

„Gazeta” Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.103

Mac Donald premierem W. Brytanji Radzieje Niemców na łatwa i kwidacie kwestji wojennych

LONDYN, 6. — Tel. wł. — Dziś, w południe, król Jerzy przyjął w zamku Windsor kmi przywódcę Labour Party, Mac Donalda, kormi powierzył urzęd preesa ministrowi i pora zezw lorda skarbu wia z mija utwo rzema nowego gabinetu.

Konferencja Mac Donalda z królem trwała pół godziny. Następnie Mac Donald odbył s. eteg konferencję z wybitnymi członkami sił opozycji. W czasie tych rozmów wybrano się trudno ci co do obsady tekli ministra spraw zagranicznych. Upatrzono na to stanowisko kandydaci Thomas i Henderson odpowiedzich odmownie. Jest rzeczą prawdą odobną, że sam Mac Donald objmie teke spraw zagranicznych. Co do obsady innych tek, pewne jest tylko, że teke skarbu objmie Snowden.

Oficjalna ceremonia przegła władzy nastąpi dopiero za kilka dni, a lista członków rządu Mac Donalda będzie opublikowana w końcu bieżącego tygodnia.

Mowa tronaowa na otwarcie nowego parlamentu w dniu 25 czerwca, której tekst opracuje rząd socjalistyczny, będzie utrzymana w niezwykle umiarkowanym i pojednawczym tonie. Nowy rząd wskaże na zagadnienie zwalczania bezrobocia oraz na problem ograniczenia zbrojeni.

LONDYN, 6. — Ogłoszono dziś wyniki wyborów z okręgu uniwersyteckiego Oxford, który posiada 2 posłów w Izbie gmin. Oba mandaty otrzymali konserwatyści. W ten sposób liczba mandatów konserwatystów wzrosła do 257. Labour party posiada zaś 288, liberałowie 58, a niezależni 8 mandatów. Brak jeszcze rezultatów z 4 okręgów. (ATE).

BERLIN, 6. — Tel. wł. — W związku z powierzeniem Mac Donaldowi misji utworzenia rządu dzienniki berlińskie przypominają, z jaką stanowczością obecny premier występował w swoim czasie przeciw udziałowi Anglii w wojnie światowej i podpisaniu traktatu wersalskiego.

Zdaniem „Voss Ztg.” Niemcy liczyć mogą, że z gabinetem Mac Donalda, w niczem niezwiązanym z Francją, będącym można łatwiej zlikwidować pozostałe kwestie wojenne, a także sprawę ewakuacji Nadrenu i kwestję odszkodowań.

Śladami Janka Multana... Znowu chłopski wynalazek w Urzędzie Patentowym Proszek do niszczenia mchu na niskich łakach

WARSAWA, 6. — Piękny przykład wiekiego chłopca Janka Multana, który pilną nanką i wytrwałością doszedł do tego, że dziś posiada już własny wynalazek — zaliczył i innych wiejskich wynalazców — do zgłaszania owow swych prac w Urzędzie Patentowym.

Przed kilkoma dniami stary poleśniczek przyprowadził do Urzędu Patentowego również starego chłopka.

Chłopczek ów oświadczył, iż przedłożył w „Kobierze Czerwo-

MOSKWA, 6. — Sąd sowiecki w Odesie rozpatrywał sprawę Makara Prokopenki i Iwana Koliowicza, przewidywanych na przemyślaną jedwabiu do Rosji. Zwykłych przemyślników przyrobiono na szpiegów wojskowych na rzecz Polski i... Szwajcarii

Zakończono śledztwo w Trybunale Stanu w procesie b. ministra Czechowicza

WARSZAWA, 6. — W procesie b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu oskarżyciele sejmowi posłowie dr. Ligberman, dr. Pieracki i Wyrzykowski złożyli wczoraj w południe dalsze wnioski o przesłuchanie ministrów Kwiatkowskiego, Składkowskiego oraz b. min. Jurkiewicza. Tęgo ostatniego na

nowe okoliczności. Wczorajem oskarżyciele sejmowi otrzymali od sędziego śledczego p. Zaleskiego pismo zawierające, że śledztwo w sprawie b. ministra Czechowicza zostało zakończone.

Decyzja p. Zaleskiego, chorego obłożnie na różę, zapadła widocznie niezależnie od wniosku.

Akademickie „hocki-klocki” we Lwowie po proklamowaniu strajku na wyższych uczelniach

LWÓW, 6. — Telegram wł. — Dziś wybuchł strajk studentów na wyższych uczelniach we Lwowie, a wieczorem powtórzyły się demonstracje uliczne młodzieży akademickiej.

Około godz. 7 wieczorem pochód studentów ruszył z przed Domu akademickiego ku pl. Ma-

riackiemu. Na czele pochodu pchano taczki, na których ułożono kłoc z drzewa brzozywego. Przy skrzyżowaniu ul. Akademickiej z Chorążczyzną zastąpił studentom drogę silny kordon policji pieszej i konnej. Doszło do starcia, w czasie którego policja odebrała demonstrantom taczki.

Pochód młodzieży zawrócił, udając się na pl. Akademicki, gdzie na latarni koło kawiarni Szkockiej zawieszono inny kłoc drewniany. I tu interweniowała policja, rozpraszając demonstrantów.

Równocześnie inna grupa młodzieży rozpalila na placu za pomnikiem Aleksandra Fredry duże ognisko, na którym płonął trzeci kłoc drewniany.

Podczas demonstracji aresztowano za opór władzy trzech akademików, których po spisaniu protokołu niezwłocznie zwolniono.

O godz. 9 wieczorem w westybulu Uniwersytetu Jana Kazimierza odbył się tłumny wiec, w którym wzięli udział studenci ze wszystkich wyższych uczelni lwowskich.

Powzięto uchwałę akceptującą proklamowanie strajku młodzieży na wszystkich uczelniach akademickich we Lwowie. Rezolucja domaga się dymisji starosty lwowskiego Klotza.

Na wiecu postanowiono też zwrócić się do innych uczelni akademickich w kraju o przyłączenie się do akcji strajkowej.

WYJAZD STRESEMANN DO MADRYTU
na sesję Rady Ligi Narodów
BERLIN, 6. — Tel. wł. — Minister spraw zagranicznych Stresemann, wyjechał dziś w towarzystwie swej małżonki do Madrytu na sesję Rady Ligi Narodów.

POLACY Z AMERYKI W BELWEDERZE



przed Marszałkiem Piłsudskim.

MI. IS. ER CZECHOSŁOWA KI w Poznaniu

POZNAŃ, 6. — Bawi tu nieoficjalnie czzechosłowacki minister kolei Neuman, który zwiędza w stawę krajową.

Min. Neuman wyraził szczerą podziw dla wystawy, a zwłaszcza dla wysokiego poziomu kolejnictwa polskiego.

Ambasador Włoch u Marsz. Piłsudskiego



oo złożeniu listow uwierzytelniających na Zamku

Niesłychane metody prokuratora w świetle procesu w Neustrelitz

BERLIN, 6. — Sensacyjnym momentem dzisiejszej rozprawy w Neustrelitz były zeznania sędziego Hundta, które obcażyły poważnie prokuratora Müllera, wykazując niesłychane metody prowadzone przez niego śledztwa w sprawie

wie Jakubowskiego. Przesłuchano również docenta Hentiga, którego zeznania także obcażyły prokuratora Müllera. Hentig oświadczył, że asystując przy badaniu Jakubowskiego doszedł do wniosku, że jest on niewinny.

700 osób w głębinach morskich po strazem wybuchu nafty na statku

TOKIO, 6. — Tel. wł. — Na wielki ładunek naft. Parowiec parowca japońskim „Wuro-Maru”, znajdującym się w pobliżu wybrzeży Kamezatki, zapalił się

parowiec japoński „Wuro-Maru”, znajdującym się w pobliżu wybrzeży Kamezatki, zapalił się i zatonił. Wszyscy pasażerowie w liczbie 700, z których połowę stanowiły kobiety, utoneli.

Wywiadowcy policji niemieckiej ścigają samolotami sprawców ujawnienia tajemnic przemysłu

BERLIN, 6. — Policja kryminalna w Saarbrücken wpadła na trop szroko rozgłoszonej akcji szpiegostwa przemysłowego.

Skradzione plany miały powędrować do Oslo, dokąd się udał szpieg-stanicy policji śledczej (M).

W Saarbrücken aresztowano jednego z inżynierów fabryki urządzeń chłodni, który podobno miał zdradzić ważne tajemnice produkcji pewnej fabryki w Strassburgu. Zarówno u niego, jak i jego również ujętego współnika w Strassburgu znaleziono części skradzionych planów.

Nici afery sięgają do Drezna, Sztuttgarty i Kaniency, które komisja śledcza objeżdża przy pomocy samolotu.

Film z księżycą
Zdjęcia z obserwatorium w Princeton
NOWY JORK, 6. — Prof. Stuart w obserwatorium astronomicznym przy uniwersytecie Princeton oświadczył, że przy pomocy teleskopu dokonano tam pierwszych zdjęć filmowych krajobrazu na księżycu.

W niedzielę rozpoczynamy druk nowej powieści Antoniego Marczyńskiego

pisarza, który w rekordowym czasie zdobył w Polsce dziesiątki tysięcy Czytelników. Będzie to powieść porywająca

barwna, żywa treścią. Gehenna białej handlu żywym towarem, powrotna hariba XX-go wieku — o tej osnowa.

W. RZYMOWSKI

Władza na próbę

Wizerunek Józefa Piłsudskiego i galeria jego przeciwników

w nowym ujęciu historycznym włoskiego dyplomaty na ile „Marszu na Warszawę“

Były poseł włoski, Franciszek Tommasini, należy do grona cudzoziemców, którzy z pobytu swego w Polsce wymieśli rozległy zasób wrażeń, spostrzeżeń, wiadomości i refleksji.

Coż, że wrażenia, jakimi dzieli się z czytelnikami, są niezawście głębokie? Że sądy, jakie wygłasza, bywają zbyt pośpieszne? Poza usterekami w szczegółach, książka włoskiego dyplomaty zawiera w sobie materiał, zebrany przez bystre oko i nietuzinkową inteligencję.

Pisząc swe dzieło, Tommasini szedł za takim zdaniem: **chwycił je na gorącym uczynku; starał się przenieść na karty książki barwy momentu i pogwar namiętności; tworzył raczej pamiętnik, niż dzieło historyczne.**

W rezultacie dał nam oryginalny i pożyteczny do historii przyczynek ożywiony niewątpliwie chęcią docierania do głębszych sprężyn naszego życia zbiorowego i podający kontrasty tego życia w postaci możliwie przedmiotowej i zrównoważonej.

Tommasini, odwołany z placówki warszawskiej przez faszystów, opuścił Polskę w grudniu r. 1923. Nie przestał jednak losów jej śledzić z nad Tybru; interesował się rozwojem zdarzeń politycznych w naszym kraju, i — oto owocem tych zainteresowań jest nowe treściwe studjum.

„Marsz na Warszawę“ — książką F. Hoesicka, będącą jak gdyby uzupełnieniem i epilogiem pracy poprzedniej.

Marsz na Warszawę, to — oczywiście — zwycięski marsz Józefa Piłsudskiego w roku 1926; to — przewrót majowy, śmiały i ostateczny, który kładący kres z gubnemu przerosłemu sejmowładztwu.

Pobudka bezpośrednia, która skłoniła Piłsudskiego do przekroczenia Rubikonu — trafnie ocenia Tommasini — było złowieszcze widmo ponownych rządów Witosza, zaprzędującego w jarzmo reakcji społecznej włościan i robotników, przy zupełnie bezsilnej postawie partii lewicowych.

Już poprzedni gabinet tego „sprytnego“ wójta, wzrosłego w tresurze austriackiej, gabinet, trwający zaledwie 6 miesięcy, był dla Polski katastrofalny. Kraj był niebezpieczny. Lud zaczynał się buntować. Waluta leciała w przepaść bez dna. W ośrodkach przemysłowych wybuchły strajki. Na rynku Krakowskim połała się krew rozbrojonych żołnierzy. Kresy wschodnie stanęły w ogniu band dywersyjnych.

Gdy już przednio widły Witoszowe zaczęły nad Polską tak zabójczą, czegoż można się było spodziewać po ich recydywach? Prezydent Wojciechowski składał dowody wielkiego patriotyzmu, ale i słabego charakteru.

Gdy Marszałek Piłsudski stanął pod Warszawą.

Wojciechowski nie zrozumiał naku koniecznie dojelewej.

Uznał za obowiązek swój nie podać się wezwaniu dawnego przyjaźni: przeciw organizatorowi Niepodległości stanął po stronie organu zatoru — pałków Lanckorońskich.

Po zwycięskim przewrocie mało w tym, z wielu stron, jak wiadomo zarzucano Piłsudskiemu, że zwycięstwa swego nie wyszukał, nie ogłosił się dyktatorem i nie oparł władzy swej na sile militarnej.

Dyplomata włoski zarzutów tych nie podzielał: — Marszałek Piłsudski — pisał — nie jest z natury człowiekiem nieprzejednanym; jest on raczej skłonny do ugody.

było żądano się na jego wskazania przewodnie. W tym samym duchu działał on, jako Naczelnik Państwa i temu właśnie zawdzięcza niejednokrotnie osiągniętą przewagę nad przeciwnikami.

Nie dziwi też obserwatora włoskiego i to, że Piłsudski, wybrany po dniach majowych na Prezydenta Rzeczypospolitej, wyboru tego nie przyjął.

— Piłsudski — czytamy — zrozumiął, że powracając do Belwederu w takich warunkach miałby związane ręce i nie byłby już w możności zmusić prawicy do rozwiązania sejm i zmiany konstytucji.

Nie o tytuły i zaszczyty mu chodziło, ale o zdrowienie spaconego ustroju Polski.

Zrzekając się urzędu Głowy Państwa, nie wyrzekł się walki o moc, bezpieczeństwo i spokój wewnętrzny kraju, te trzy ostoje dobrobytu, oświaty i szczęścia obywateli.

Nie wyrzekł się walki z nierządem i nieprawością w Państwie, a przeciwnie — nawet, umocnił się na swoim stanowisku, by móc przeprowadzić ją skutecznie. Pozostaje na czule wojska, które ma zupełnie w ręku; a posiadając przychylność mas ludowych, jest panem położenia.

Posiadając siłę w ręku, Piłsudski — zdaniem włoskiego męża stanu — ma jednocześnie tyle hartu moralnego i tyle politycznego talentu, że może siły swej nie nadużywać.

— Nie ma on — czytamy — ambicji matostkowych i wierzy szczerze w swe posłannictwo patriotyczne i potrafił wszczerzyć tę wiarę w lud. Mógł popełnić błędy, lecz na ile było go stać, zawsze wyszykował siłę i zdolności poświęcał sprawie narodowej. Akcja bojowa przeciwko caratowi, wysiedlenie na Sybir, walka w Legionach, śmiały opór stawiony przemocy Niemiec, wzięcie w Magdeburgu; oto najważniejsze epizody jego życia, z których jego uroku.

— Do tego — podkreśla z naciskiem Tommasini — dodać należy proste spartańskie i kryształowe uczucie. Nie dał się do bogactwa i jak Naczelnik Państwa żył bardzo umiarkowanie...

— Zakołana partyjniactwo, nazywając Piłsudskiego bandytą z powodu jego czynów terrorystycznych z okresu młodości, przyswajają sobie język tajemnej policji rosyjskiej.

— Piłsudski mógłby wziąć do siebie to, co Mussolini powiedział o sobie w przemówieniu w izbie 3 stycznia r. 1925: „Nikt dotychczas nie zaprzeczył mi tych trzech zalet: pewnej inteligencji, wiele odwagi i nadzwyczajnej pogardy dla podłego pieniądza“.

Kogóż obóz przeciwny — obóz zwłaszcza prawniczy — mógłby przeciwstawić potężnej indywidualności Marszałka Piłsudskiego? — Dmowski — czytamy w pracy Tommasiego — o duchu działacza, nadwątłym zdrowiu, jest obecnie swego rodzaju samotnikiem. Gen. Dowbór-Muśnicki nie ma poplecuszków. Gen. Haller... nie posiada ani siły woli, ani inicjatywy, i dał się powodować złym doradcem. Korfanti niewątpliwie ma zalety bojownika, lecz działalność jego w sferze finansowej postawiła go w złem świetle...

Autor włoski — który, zauważamy, nie jest laszystą i przez laszystów jest odsunięty od władzy — pozostawia bez wizerunków najświetniejsze wydanie opozycji sejmowej przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu; zapewne, dlatego, że rzecz swoją pisał w roku 1926, niebawem po przewrocie majowym.

— Ale czyż to, co napisał, nie wystarcza na skuteczną ochłodę dla roznamiętnionych głów oponentów? Przeciwnicy Marszałka apelują stale przeciw kolejnym fazom jego polityki do sądów zagranicy.

I patrzcie-ż, państwo, jakiego ma ją djabełnego pecha! Ilekroć zagranicą owie się do Polsce głos kompetentny i bezstronny, zawsze z szacunkiem mówi o Józefie Piłsudskim i zawsze napróżno stara się wyrozumieć jego przeciwników.

A przecież sąd zagranicy jest pono zwiastunem, sprzedającym osąd potomnych.

dem i nieprawością w Państwie, a przeciwnie — nawet, umocnił się na swoim stanowisku, by móc przeprowadzić ją skutecznie. Pozostaje na czule wojska, które ma zupełnie w ręku; a posiadając przychylność mas ludowych, jest panem położenia.

Posiadając siłę w ręku, Piłsudski — zdaniem włoskiego męża stanu — ma jednocześnie tyle hartu moralnego i tyle politycznego talentu, że może siły swej nie nadużywać.

— Nie ma on — czytamy — ambicji matostkowych i wierzy szczerze w swe posłannictwo patriotyczne i potrafił wszczerzyć tę wiarę w lud. Mógł popełnić błędy, lecz na ile było go stać, zawsze wyszykował siłę i zdolności poświęcał sprawie narodowej.

Akacja bojowa przeciwko caratowi, wysiedlenie na Sybir, walka w Legionach, śmiały opór stawiony przemocy Niemiec, wzięcie w Magdeburgu; oto najważniejsze epizody jego życia, z których jego uroku.

— Do tego — podkreśla z naciskiem Tommasini — dodać należy proste spartańskie i kryształowe uczucie. Nie dał się do bogactwa i jak Naczelnik Państwa żył bardzo umiarkowanie...

— Zakołana partyjniactwo, nazywając Piłsudskiego bandytą z powodu jego czynów terrorystycznych z okresu młodości, przyswajają sobie język tajemnej policji rosyjskiej.

— Piłsudski mógłby wziąć do siebie to, co Mussolini powiedział o sobie w przemówieniu w izbie 3 stycznia r. 1925: „Nikt dotychczas nie zaprzeczył mi tych trzech zalet: pewnej inteligencji, wiele odwagi i nadzwyczajnej pogardy dla podłego pieniądza“.

Kogóż obóz przeciwny — obóz zwłaszcza prawniczy — mógłby przeciwstawić potężnej indywidualności Marszałka Piłsudskiego? — Dmowski — czytamy w pracy Tommasiego — o duchu działacza, nadwątłym zdrowiu, jest obecnie swego rodzaju samotnikiem.

Gen. Dowbór-Muśnicki nie ma poplecuszków. Gen. Haller... nie posiada ani siły woli, ani inicjatywy, i dał się powodować złym doradcem. Korfanti niewątpliwie ma zalety bojownika, lecz działalność jego w sferze finansowej postawiła go w złem świetle...

Autor włoski — który, zauważamy, nie jest laszystą i przez laszystów jest odsunięty od władzy — pozostawia bez wizerunków najświetniejsze wydanie opozycji sejmowej przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu; zapewne, dlatego, że rzecz swoją pisał w roku 1926, niebawem po przewrocie majowym.

— Ale czyż to, co napisał, nie wystarcza na skuteczną ochłodę dla roznamiętnionych głów oponentów? Przeciwnicy Marszałka apelują stale przeciw kolejnym fazom jego polityki do sądów zagranicy.

I patrzcie-ż, państwo, jakiego ma ją djabełnego pecha! Ilekroć zagranicą owie się do Polsce głos kompetentny i bezstronny, zawsze z szacunkiem mówi o Józefie Piłsudskim i zawsze napróżno stara się wyrozumieć jego przeciwników.

A przecież sąd zagranicy jest pono zwiastunem, sprzedającym osąd potomnych.

Wezuwjuś wyrzuca olbrzymie bloki skalne

Turyści i operatorzy filmowi wdzierają się na zbocza płonącego wulkanu

NEAPOL, 6.6. — Wezuwjuś nie uspokoił się. Wybuchy powtarzały się z krótkimi przerwami przez całą noc, ujawniając niezwykłą siłę około północy. **Olbrzymie, rozżarzone bloki skalne, wyrzucane z wnętrza wulkanu w stronę dotychczas nie zagrożonej kolejki linowej, widoczne były poprzez mgły dymów jak ciemno czerwone meteoryty nawet w Neapolu.**

Masa ognistej lawy płynęła już na potężnej szerokości 500 metrów i posiadała się naprzód dwoma strumieniami. Jeden z tych potoków płynął między Terzigo i Campitella w kierunku Avino, drugi zaś kieruje się na dworzec kolejowy w Terzigo, od którego jest już oddalony zaledwie o 550 metrów.

Cały Wezuwjuś mimo gestych patroli karabinierów rol się od turyistów, którzy, żądni wrażeń, zapominają o niebezpieczeństwie i wdzierają się na groźne dla życia punkty obserwacyjne.

Przybyło również wielu operatorów filmowych, którzy z narażeniem życia filmują to niezwykłe a groźne zjawisko natury. Czynnione są także próby uchwycenia dla filmu dźwiękowego dudnienia i huków wulkanicznych.

Wybuch obecny jest podobny do wybuchów ostatnich lat. Pod działaniem ciśnienia wyleciał najpierw stózek mierzszczyony się wewnątrz krateru, następnie półpłynna, a za nią płynna lava ognistymi balwanami poczęła rozlewać się po kraterze, rozbijając się, jak fale morskie, o jego ściany.

W miejscu, gdzie znajdował się rozszerzony obecnie przez wybuch stózek, tryskały w górę fontanny lawy do wysokości 200 metrów. Wkrótce cały ten piękny w swej groźnej widok zastąpił chmury popiołu i opary dwutlenku siarki, które uniemożliwiały oddychanie i zmusiły obserwatorów do wycofania się w bezpieczne miejsca.

Wybuchu spodziewano się już od kilku miesięcy, jednakże dnia, w którym nastąpi nie można było z góry określić, tak, jak nie można również przewidzieć, kiedy działalność wulkanu ustanie.

Obserwatorium na Wezuwjuś stwierdza, że temperatura lawy dziś rano znacznie opadła. Płynące potoki lawy wprawdzie nie zastygają, ale nie posiadają już

swego ognisto - czerwonego koloru, lecz rzucają jedynie szarobiaławy odblask. Zjawisko to pozwala przypuszczać, że wulkan traci na sile.

Gdynia -- ośrodkiem przemysłu rybackiego

Molo, hale rybne i przystań dla kutrów będą gotowe w sierpniu

GDYNIA, 6.6. W porcie rybackim wre gorączkowa praca nad wykończeniem rybackiego mola, które całkowicie będzie gotowe w pierwszych dniach sierpnia.

Z inicjatywy ministerstwa przemysłu i handlu buduje się w porcie rybackim hale rybna 50-metrowej długości. Hala, obok której stanie mała chłodnia na świeże ryby, służyć będzie w pierwszym rzędzie do szybkiego przespieszania transportów ryb, idących z morza, zarówno złowionych przez rybaków polskich, jak i nadesłanych ze Szwecji i Danii transportów śledzi

i dorszy. Hale buduje się przy torze kolejowym, co znakomicie usprawni dalszy transport.

Niezależnie od tego, firmy prywatne budują trzy hale dla przechowywania śledzi o łącznej powierzchni 10.000 mtr. sześciennych. Budowle te wykonane będą w początku września.

Po wykończeniu nadbrzeża portu rybackiego, rozpoczyna się praca nad budową sleep'u, dla kutrów rybackich. Przystań ta, która ma być ukończona w końcu sierpnia, zapewni rybakom tanią i wygodną naprawę i malowanie kutrów. (f.)

P. Dewey mówi w Rumunji o wielkim rozwoju Polski i konieczności połączenia Bałtyku z morzem Czarnym

BUKARESZT, 6.6. — W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Lupa“ p. Dewey scharakteryzował wielkie postępy, dokonane przez Polskę, podkreślając zwłaszcza znacznie inwestycje włożone w przemysł polski.

P. Dewey podkreślił konieczność połączenia kolejowego Gdańska z Galaczem oraz wzmocnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Rumunją. P. Dewey zapowiedział, że jeszcze nieraz przybędzie do Rumunii.

P. Dewey przyjęty był przez króla, królową Marię i księżną matkę oraz odbył rozmowy z prezesem rady ministrów Maniu i innymi członkami rządu. (PAT.)

Dzieła artysty polskiego na wystawie w Barcelonie

Na wystawie w Barcelonie wzbudzają zainteresowanie dzieła polskiego artysty p. Teslarsa. Teslarz był swego czasu uczniem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, potem zaś wyjechał na studia do Paryża, gdzie poświęcił się specjalnie sztuce dekoracyjnej, a przedewszystkiem modnej obecnie sztuce emalowania.

Artysta, przyswoiwszy sobie zachowanie jednak w dziełach — Rząd amerykański postanowił, przyjsz z pomocą farmerom, znajdującym się w trudnym położeniu, w ten sposób, że zakupuje nadwyżkę zboża którą przeznaczają dla głodującej ludności Chir

Zytko się już wykłosiło...

mimo surowej zimy Stan zasiewów lepszy niż w roku ubiegłym Sadzenie ziemniaków ukończono już

Zyto, miedziak i cieplejszych dni wykłosiło się już. Dorodne długie kłosa i żółte słońca i ciepła, aby polski nie dyktatorem, białemi polami i żółtymi kłosami.

Stan zasiewów ozimych mimo ciężkiej zimy i pozimowej suszy wcale lepszy, niż w roku ubiegłym. Według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego stan zasiewów ozimych w stopniach kwalifikacyjnych przedstawia się następująco: pszenica 3,1 (w r. ub. w tym samym czasie 2,9), żyto 3,3 (2,7), rzepak 3,0 (2,7), jęczmień 2,9 (2,7).

Sadzenie ziemniaków ukończono definitywnie na całym obszarze naszego kraju dopiero w ostatnich dniach maja.

Wobec braku paszy, zwiększył się znacznie obszar zasiewów traw pastwiskich.

Pocieszającym objawem jest stale wzrastające zapotrzebowanie na wózwo sztucznych. (H.)

ZMIANY NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH w ministerstwie pracy

WARSZAWA, 6.6. W ministerstwie pracy i opieki społecznej nastąpił niebawem zmiany na kierowniczych stanowiskach. Dotychczasowy dyrektor departamentu pracy, p. J. Drecki będzie mianowany dyrektorem departamentu ubezpieczeń, którym kierował dotąd p. Horowitz.

Stanowisko dyrektora departamentu pracy objmie p. M. Klott, który będzie piastować równocześnie dotychczasowe swoje stanowisko głównego inspektora pracy.

Po 400 latach pierwsza procesja Bożego Ciała

Wspaniała manifestacja religijna na Helu

Ostatnie święto Bożego Ciała nie zatartymi zgłoskami zapisane będzie w historii polskiego wybrzeża, a przedewszystkiem Helu: po przeszło 400 latach odbyła się na Helu, tej twierdzy luteranizmu, pierwsza procesja Bożego Ciała.

Mieszkańcy Helu przyjęli religię protestancką w roku 1525 i od tego czasu nie było tam żadnej katolickiej manifestacji religijnej.

Przed wojną i w czasie wojny mieszkali tam tylko jeden katolik. Dopiero obecnie liczba katolików osiągnęła jedną trzecią część ogółu ludności, która też urządziła w święto Bożego Ciała wielką procesję.

Przybyła na nią ludność z całego polskiego wybrzeża: z Gdyni, Jastarni, Pucka i t. d. Przedewszystkiem rybaków z całego wybrzeża wzięli gremjalny udział w uroczystości. Domy katolików były udekorowane, a na ulicach Helu ustawiono bramy triumfalne i szereg ołtarzy.

Niemiecka protestancka ludność Helu przyglądała się manifestacjom katolickim z wielkim zaciekawieniem.

Co wróży gwiazdy na dzień 7 czerwca? Nową falę energii w godzinach popołudniowych

Ranek wczesny może przynieść drobne nieoczekiwane możliwości dodatnie, połączone z chęcią zmian. Trzeba zastrzeżenie, że — mimo wszystko — dzisiaj się odczuwać również i gorzej wpływy kosmiczne — mniej sprzyjające zarówno spekulacjom jak i ekspansji społecznej.

Po godz. 11-ej da się odczuć falę zwiększonej energii i przedsięwzięć, co sprzyja wszelkiej aktywności zycowej w godzinach obiadowych.

Godzina 15-ta przynosi pewne napięcie psychiczne połączone ze zmianami poczem następuje okres ekspansji i ruchliwości, sprzyjający wszelkim nowym poczynaniom.

Godzina 17-ta może przynieść drobne zawody, połączone z gorszym nastrojeniem — przesza krótkotrwałym.

Po godz. 19-ej natomiast da się odczuć zwiększoną ruchliwość umysłową i towarzyską. Dobry to czas do zatańczenia ważniejszych korespondencji, wyruszenia w podróż, a także dla sto sunków z przedstawicielami inteligencji oraz wszelkich spraw zawodowych pracowników umysłowych.

Dziecko dziś urodzone — okaże zdolności umysłowe i może zdobyć wielką wiedzę. W każdej dziedzinie pracy umysłowej może liczyć na wybitne powodzenie. J. S. D

GIEŁDA

WARSZAWA, 6.6. Papiery lokacyjne Dolarówka 74, 6 proc. po 7. dolar. 103,5, 4 proc. L. Z. ziem. 39, 4 i pół proc. L. Z. ziem. 47, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 44,5, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 65.

Akcje B. Polski 167,5. B. Zw. Sp. Zar. 78,5. Silesia i Światło 120. Warsz. Cukier 30. Firka 48. Wegiel 72,5. Lilipon 30. Modrzyńców 24. Norblin 180. Ostrowieckie 81. Starachowice 26,25. Ursus 5. Zielemowski 110.

Francuska bogini wina

Budowała zamki, szkoły i kościoły na lodzie

Miała z tego pleniedzy, jak lodu

Historja o oszustce, która potrafiła skłonić zakonnice i księży do składek na siebie



Panna Gabrielia Almain, królowa wina, burgundzki b. została wybrana na boginię wina Francji

W mieście Angers przed paru laty pojawiła się nieznaną damę. Piękna postawa, suknie pełne wytwornej prostoty, dostojne zachowanie się, budziły powszechne dla niej zainteresowanie.

Dama była bardzo pobożna i często odwiedzała klasztor, gdzie zwróciła szczególną uwagę na siostry Elize, prawdziwą łaszykę dobroczynności.

Raz, będąc świadkiem jakiegoś miłosierdnego dzieła, dama westchnęła i oświadczyła ze spuszczonymi skroniami oczami.

Ach! Jakżebym i ja chciała być dobroczynną! Niestety! Jestem bogata, a groszem nie rozporządzam. Do mnie należą miliony,

któreby tyle też otarły, slegnąć po nie nie mogę. Gdybym zyskała fundusze i potrafiła wyprosić sobie mój zamek, daleko stąd... daleko położony, sprzedałabym go natychmiast i oddała pieniądze siostrze na zbudowanie kaplicy dla tych biednych małuczkich, którymi się siostra opiekuje.

Zamek, miliony... kaplica! — Najwina zakonnica była olśniona. Oddała się cała na usługi damy.

Pleniadze? Cóż łatwiejszego, jak je zyskać! Będzie je zbierała pomiędzy ludźmi i oddawała damie, a przyniosła plon stokrotny.

Siostra Eliza zawinęła się tak dobrze, że w ciągu lat dwu dostarczała „dobrodziejce” 200.000 franków. A dobrodziejka użyła ich na najlepszy cel dobroczynny, wcieliła swego miłomiana, to znaczy na siebie samą i na zabezpieczenie swej przyszłości, bo zamek, o któ-

rym opowiadała, był tylko zamkiem na lodzie.

Ale apetyty jej wzrastały w miarę napływających funduszy. Za mało jej było składek, które zbierała siostra Eliza, upatrzyła sobie zatem inne otary, między innymi równie nawnego proboszcza wioskowego z Angers, któremu znow obiecała zbudowanie szkoły.

Biedny księżyna zebrał ze swej strony 100.000 franków. Razem z jak późniejszą ofiarą, do kieszeni oszustki napłynęło conajmniej 300.000 franków.

Do nieskonczoności to jednak trwać nie mogło. Przełożona siostry Elize zwróciła uwagę na jej tajną działalność, a przekonawszy się, jakich sum dosięgło oszustwo, umarła nagle ze zmartwienia.

W sprawie wniósł się biskup niemiecki i przedewszystkiem pozbawił siostrę Elize habitu zakonnego.

Ala siostra Eliza, jako już świecka osoba, zbierała dalej składek, w rozpaczy i mimemaniu, że to jedyny dla niej sposób ratunku, jedyną możliwość odzyskania wronych sum damie i swej własnej rehabilitacji wobec władz duchownych. Wierzyła wężą bowiem oszustce, a przynajmniej wmaślała sama w siebie, że jej wierzy.

Kiedy wkroczyła policja, oszustka, zważawszy pismo nosem, nagle zniknęła. I wtedy dopiero siostra Eliza przekonała się, że „dobrodziejka” dama jest zwykłą złodziejką. Z rozpaczy opuściła miasto rodzinne. Dokąd poszła — nie wiadomo. Znajomi obawiają się, że popełniła samobójstwo.

Władze bezpieczeństwa rozpięły listy gończe, zarówno za oszustką jak i meszczęliwą siostrą Elizą.

Z wykopalisk starożytnej Fenicji



Wśród dokonanych w ostatnim czasie wykopalisk w Syrii i Palestynie natrafiono na cały szereg zabytków kture świadczą o wzniesieniu starożytnych Fenicjan sztuka pozostawiała pod silnym wpływem mistrzów egipskich.

„Warszawianka” i „Krakowianka” Nowe tańce polskie

5-ty walny zjazd zawodowego Związku artystów baletu i nauczycieli tańca Rzeczypospolitej Polskiej, przyjął z całym uznaniem dwa nowe polskie tańce, to jest „Warszawiankę” z muzyką Krupnińskiego układu Aleksandra Sobieszewskiego i „Krakowiankę”, ułożoną przez Witolda Lipińskiego z Łodzi i z muzyką przez samego twórcę nowego tańca skomponowaną.

Król włoski w klasztorze



Król włoski bawiąc teraz na objęździe swych włoski, odwiedził w Rodi starożytny klasztor św. Jana.

Alzacki „Czarny kaptur” wieszal psy, palił szopy i okradał kościoły

Marzył o połączeniu się z Niemcami

Prosty przypadek sprawił, że władze francuskie w Alzacji wpadły na trop tajnego stowarzyszenia, które do pewnego stopnia przypomina osławiony amerykański Ku-Klux-Klan, z tą jednakże zasadniczą różnicą zewnętrzną, że członkowie Ku-Klux-Klanu występują w białych kapturach, zapadających na twarz, z wyciętymi otworami na oczy i usta, a stowarzyszenie alzackie posługiwało się kapturami czarnej.

Pewien adwokat, w mieście Benfeld, zauważył, że od pewnego czasu ginie z jego kancelarii papier stempłowy. Zaczął więc zwracać baczną uwagę na wszystkie dokumenty sporządzone na takim papierze.

Przed paru dniami zdarzyło się, że jeden z jego pisarzy, Cyryl Hueber, przedłożył mu do podpisu szereg dokumentów, między innymi pek zeznań pod przysięgą, spisanych na stempłowanym właśnie papierze.

Adwokat nie podpisał tych dokumentów, jak zwykle bez czytania, ale je uważnie przejrzał.

Były to zobowiązania członków stowarzyszenia, pod nazwą „La Cagule”, co znaczy „włosek”, „Kaptur”, że będą posłuszni wszelkim rozkazom swej władzy, że zachowywają w tajemnicy przepisy towarzyszy i że będą karać zdradców.

Adwokat dał znać policji francuskiej, przed którą po długim przesłuchaniu, Hueber przyznał się, iż był pachołkiem tego tajnego stowarzyszenia, założonego przed dwoma laty.

Wedle jego zeznań, każdy z własnemu musiał podpisać krew własną na stempłowanym papierze pisemną przysięgę. Pomiedzy wykroczeniami, przypisywanymi przez policję członkom towarzyszy „Czarnego kaptura” znajduje się spalenie dwu szop, powieszenie całego szeregu psów podwórkowych, włamywanie się przez okna kościelne i okradanie kościołów, a wreszcie spustoszenia, zrządzone w miejscowym gimnazjum, co by wskazywało, na polityczny, separatystyczny, a tem samem przyjaźny Niemcom charakter tego towarzystwa.

Największy stos świata



Młody książę Norfolk, w dniu dośnięcia do pełnoletności, podpalał stos z 60.000 brewion, ułożony w najwyższym punkcie jego majątku, który w dniu pełnoletności objął w posiadanie.

„Kuba Rozpruwacz” po 40 latach przeniósł się z Londynu do Szpandawy

W Szpandawie, pod Berlinem, wykryto w niedzielną zbrodnię, w której władze tajnie podejrzewają jedną z największych sensacji kryminalnych lat ostatnich.

Mianowicie znaleziono tors kobiety nieznaną, pozabawionej głowy, tak i nog, ze śladami zbrodni na lewej skroni.

Śledztwo to jednak odkryło nie przedstawiało nic szczególnego, gdyby nie fakt, że to już piąta w Szpandawie zamordowana kobieta przez nieznanego sprawcę i z takich przyczyn najprawdopodobniej motywów. W r. 1917 bowiem zasztyłowano dwie kobiety lekkiego życia, jedną w lipcu, a drugą w sierpniu, trzecim takim morderstwem była śmierć niejakiej Dory Rüdiger, którą zastano uduszoną dnia 8 sierpnia 1926 r.

czwartym było znalezienie kadłuba Friedy Ahrend, a piątym wspomniana medyczna odkrycie.

Liczba i charakter tych zbrodni przypominają morderstwa popełnione pod koniec ubiegłego stulecia w ubogiej dzielnicy Londynu, gdzie w ciągu lat kilku znaleziono siedem kobiet zamordowanych. Wtedy sprawę upatrywano w legendarnej postaci, którą podanie ludowe ozna czyło mianem „Jaek the Ripper — Kuba Rozpruwacz”, ale w istocie tajemnica tych morderstw nigdy nie została wykryta pomimo że pojawiali się później rewelacje przypisujące je to obłąkanemu doktorowi, to ludziom coraz to innych zawodów, którzy niby to po wsiach, gdzieś na końcu świata, przed śmiercią mieli się przyznać do zbrodni.

Parlamentarna rodzina



Artur Henderson, jeden z wodzów żywiejskiej Partii Pracy, został wybrany do Izby Gmin wraz ze swymi dwoma synami.

Zgon słynnego szachisty zwycięscy Capablanci

PRAGA, 6.6. Dzisiaj rano zmarł tu na szkarlatynę jeden z najwybitniejszych szachistów świata Ryszard Retl.

Przed 5 laty Retl odniósł w Nowym Jorku sensacyjne zwycięstwo nad ówczesnym mistrzem świata Capablancą. Retl liczył 40 lat.

Symbol republiki niemieckiej



Kaiser Wilhelm II po cywilnemu: w cylindrze zamiast cesarskiej korony.



Na odwrocie srebrnej trzymarkówki niemieckiej, świadczącej o połączeniu monarchistycznych sympatii z republikańską oszczędnością.

Piękne Polki! nie dajcie się porwać uludom zaczarowanego raju filmowego -- Hollywood!

Rządzą tam protekcje, miłostki i intrygi

Co mówi Polak-wychodźca i jego uroczą córkę, „Miss Los Angeles” — p. Janina Korecka

WARSZAWA, 6.6. Uroczą Polką p. Janina Korecka, której konkurs polski urządzony w Ameryce przyznał tytuł „Miss Los Angeles” — jest osobką 18 letnią, smukłą szatynką, o olbrzymich fiołkowych oczach, w których przeważa wyraz dziecięcego zdziwienia i dziewczęcej naiwności.

Sznurek rozkosznie białych zębów ukazuje się w pięknym uśmiechu. Nosek rzeźbiony delikatnie, rasowo.

— Skończyłam świeżo gimnazjum w Los Angeles — mówi nam p. Korecka — i zajęłam się tem, co mnie najbardziej interesuje: muzyką.

A tymczasem z wielu stron ciągną mnie do filmu. Robiono nawet ze mną próbną zjęć, które bardzo dobrze wypadły, lecz ja ani na chwilę nie myślę o filmie. Film to droga niezwykle uciążliwa i niewymownie ciężka.

P. Korecka śmieje poważnie. — Wiem coś o tem. Mój ojciec przez 4 lata pracował w Hollywood, gdzie był głównym kierownikiem kostiumów w wielkiej wytwórni Foxa. Napatrzył się dość i nigdy by nie zgodził się, bym wstąpiła na drogę filmowej kariery.

— O bo proszę pana — wtrąca w tem miejscu obecny przy rozmowie p. Korecki, ojciec p. Janiny, piękna polszczyzna — poznałem ja wszelkie zakulisowe strony życia aktorów filmowych i na zmarnowanie córki za żadne skarby nie oddam. Protekcje, miłostki i zakulisowe intrygi



Janina Korecka — „Miss Los Angeles”, „Miss Pennland”.

Fuks na Derbach agnielskich w oczach pół miliona widzów

LONDYN, 6.6. Doroczne Derby w Epsom wygrał nieoczekiwanie koń „Trigo”, wł. kupca irlandzkiego Barnelsa.

— Czem objaśnić, że państwo oboje i pan i córka tak dobrze mówią po polsku? — Czuwam nad tem nieustannie. Wbrew zwyczajom niemal wszystkich domów polskich emigrantów w Los Angeles i wogóle w Kalifornii, u mnie w domu panuje wyłącznie w rodzinie język polski. Z dziećmi odbywam głośno czytania pisarzy polskich i dlatego w nich utrwaliłem władanie polszczyzną.

— A skąd z osobą pańskiej córki ki związany jest tytuł „Miss Pennland”?

— „Pennland” to wielki okręt transoceaniczny. Jechaliśmy nim 2 tygodnie do Europy. Parotysięczną publiczność okretowa wybrała moją córkę na „królową okrętu” — stąd tytuł „Miss Pennland”, który obok tytułu „Miss Los Angeles”, którym obdarzyła ją prasa polska w Ameryce, „dozrepił” się do osoby mej Janinki.

— „Pennland” to wielki okręt transoceaniczny. Jechaliśmy nim 2 tygodnie do Europy. Parotysięczną publiczność okretowa wybrała moją córkę na „królową okrętu” — stąd tytuł „Miss Pennland”, który obok tytułu „Miss Los Angeles”, którym obdarzyła ją prasa polska w Ameryce, „dozrepił” się do osoby mej Janinki.

— Czem objaśnić, że państwo oboje i pan i córka tak dobrze mówią po polsku? — Czuwam nad tem nieustannie. Wbrew zwyczajom niemal wszystkich domów polskich emigrantów w Los Angeles i wogóle w Kalifornii, u mnie w domu panuje wyłącznie w rodzinie język polski. Z dziećmi odbywam głośno czytania pisarzy polskich i dlatego w nich utrwaliłem władanie polszczyzną.

— A skąd z osobą pańskiej córki ki związany jest tytuł „Miss Pennland”?

— „Pennland” to wielki okręt transoceaniczny. Jechaliśmy nim 2 tygodnie do Europy. Parotysięczną publiczność okretowa wybrała moją córkę na „królową okrętu” — stąd tytuł „Miss Pennland”, który obok tytułu „Miss Los Angeles”, którym obdarzyła ją prasa polska w Ameryce, „dozrepił” się do osoby mej Janinki.

— Czem objaśnić, że państwo oboje i pan i córka tak dobrze mówią po polsku? — Czuwam nad tem nieustannie. Wbrew zwyczajom niemal wszystkich domów polskich emigrantów w Los Angeles i wogóle w Kalifornii, u mnie w domu panuje wyłącznie w rodzinie język polski. Z dziećmi odbywam głośno czytania pisarzy polskich i dlatego w nich utrwaliłem władanie polszczyzną.

— A skąd z osobą pańskiej córki ki związany jest tytuł „Miss Pennland”?

— „Pennland” to wielki okręt transoceaniczny. Jechaliśmy nim 2 tygodnie do Europy. Parotysięczną publiczność okretowa wybrała moją córkę na „królową okrętu” — stąd tytuł „Miss Pennland”, który obok tytułu „Miss Los Angeles”, którym obdarzyła ją prasa polska w Ameryce, „dozrepił” się do osoby mej Janinki.

— Czem objaśnić, że państwo oboje i pan i córka tak dobrze mówią po polsku? — Czuwam nad tem nieustannie. Wbrew zwyczajom niemal wszystkich domów polskich emigrantów w Los Angeles i wogóle w Kalifornii, u mnie w domu panuje wyłącznie w rodzinie język polski. Z dziećmi odbywam głośno czytania pisarzy polskich i dlatego w nich utrwaliłem władanie polszczyzną.

Czytacie PRZEGLĄD SPORTOWY

Zebranie walne „Zjednoczenia”.

W niedzielę 2 b. m. o godz. 4 pp. odbyło się w gmachu pałacu mechanicznej zebranie walne członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia „Zjednoczenia” w Białymstoku.

Zagaił zebranie i przewodniczył ks. dziekan A. Chodyko, sekretarzem p. K. Kosinski.

Odczytano i przyjęto protokół poprzedniego zebrania. Następnie kolejno składali sprawozdania z działalności „Zjednoczenia” w roku 1928 p. B. Karwat ogólnie, p. St. Parfianowicz szczegółowo, p. A. Danilczuk z piekarni, p. K. Kosinski z działalności Rady Nadzorczej i ks. A. Zaleski z czynności Wydziału Rewizyjnego.

Nad sprawozdaniami wykonała się ożywiona dyskusja, w której pp. Popławski, Popko, Malek, Przewoźnik, Wagner, Jurkiewiczowa, Misiewicz, Kurpiuk, Lasota i Dąbrowski poruszyli cały szereg spraw.

Wyczerpujących wyjaśnień udzielił pp. Karwat, Danilczuk oraz ks. Zaleski.

Obrot „Zjednoczenia” wynosił w r. 1928 zł. 2.769.008.22. Czysta nadwyżka zł. 5.470.23.

Po zrecelowaniu projektu podziału nadwyżki, zebrani jednogłośnie przyjęli sprawozdania i zatwierdzili podział nadwyżki. Zwrotów od zakupów członków wynoszą 2 proc.

Przyjęto następnie zreferowany przez p. Danilczuka preliminarz budżetowy na rok 1929.

Na miesiąc 5 ustępujących członków Rady Nadzorczej wybrani zostali pp. Ks. Dziekan A. Chodyko, K. Kosinski, St. Sobolewski, W. Januszko i Topolewski, oraz na zastępców pp. W. Antonowicz, A. Rutkowski, Masłoń, Filipowicz.

Do Zarządu wszedł ponownie p. A. Danilczuk i na zastępcę p. St. Białkowski.

Dłuższą dyskusję wywołały sprawy związane ze zmianą statutu. W końcu przyjęto wniosek zgłoszony przez władzę „Zjednoczenia”. Uchwalono podwyższyć udział członkowski do 25 zł. z warunkiem, że może być uzupełniony z należnej dywidendy od zakupów.

W sprawie przekształcenia „Zjednoczenia” na spółdzielnię okręgową upoważniono Radę Nadzorczą i Zarząd do poczynienia prac przygotowawczych w tym kierunku.

Przyjęto wniosek, zgłoszony przez p. Sadłową, w sprawie spowodowania większego zainteresowania się spółdzielnią kobiet.

Wniosek p. W. Kawki, by uchwalić 1000 zł. na budowę kościoła sw. Rocha, przekazano do załatwienia władzom „Zjednoczenia”.

Wniosek p. W. Kawki, by uchwalić 1000 zł. na budowę kościoła sw. Rocha, przekazano do załatwienia władzom „Zjednoczenia”.

Towarzystwo Prawnicze w Białymstoku.

Wczoraj pod przewodnictwem Pana Wojewody K. Kirsta odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim zebranie organizacyjne Towarzystwa Prawniczego w Białymstoku, w którym udział wzięli sędziowie, członkowie

Prokuratury i palestry oraz urzędnicy z wykształceniem prawniczym. Celem Tow. będzie nawiązanie bliższego kontaktu naukowego i towarzyskiego między osobami z prawniczym wykształceniem.

W dniach najbliższych autobusy kursować będą do Zwierzynca.

W dniu 5 czerwca r. Prezydent miasta otrzymał zawiadomienie, że Pan Wojewoda zamierza odwołać rozporządzenie swoje z dnia 10 maja r. b. w sprawie wstrzymania ruchu pojazdów mechanicznych na odcinku ul. sw. Jankiej od ulicy Mickiewiczowej do koszar policji konnej.

W związku z mającym nastąpić uruchomieniem komunikacji, p. Wojewoda polecił wydać zarządzenie, by bruk, zepsuty wskutek pęknięcia rur wodociagowych, został naprawiony niezwłocznie na tym odcinku oraz by w okresie letnim odcinek ten był możliwie często skrapiany wodą.

Komisje do badania mąki i pieczywa.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 b. m. została powołana wojewódzka komisja do badania mąki i pieczywa.

W skład tej komisji wchodzi: wojewoda, jako przewodniczący, trzech urzędnicy, wyznaczeni przez wojewodę, z których jeden pełni obowiązki sekretarza; rzeczoznawca przemysłu młynarskiego oraz rzeczoznawca przemysłu piekarskiego, powołani w miarę potrzeby przez wojewodę.

Do zakresu prac komisji na-

leży w dziedzinie młynarstwa: współdziałanie z władzami naczelnymi w wykonywaniu nadzoru nad produkcją młynarską pod względem przestrzegania jakości przemianu w myśl obowiązujących przepisów; praktyczne badanie surowców i produktów przemianu; w dziedzinie zaś piekarstwa: współdziałanie w akcji mechanizowania piekarni, w nadzorze nad stanem sanitarnym piekarni i zakładów przetwarzających mąkę oraz ulepszenia jakości pieczywa.

Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego na fundusz dyspozycyjny.

Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku złożyli na fundusz dyspozycyjny Marszałka

Państwowego sumę 332 zł., wpłacając je bezpośrednio na konto P.K.O. w Warszawie.

Popierajcie imprezy Polskiego Czerwonego Krzyża!

Na rzecz Czerwonego Krzyża odbędą się: W sobotę 8 bm. o godz. 9-ej wiecz. zabawa taneczna w salach Resursy Obywatelskiej. W niedzielę 9 bm. o godz. 5 pp. — zabawa w ogrodzie miej-

skim im. Ks. Józefa Poniatowskiego. Też dnia zbiórka uliczna. Nie wątpimy, że społeczeństwo białostockie poprze wydatnie tę samarytańską instytucję jaką jest Polski Czerwony Krzyż.

Ukaranie opieszalych fabrykantów.

W dniu 5 b. m. Sąd Pracy rozpatrywał sprawy firm: S. Szlachtera, I. Segala i K. Winiara, dotyczące niewykonywania nakazów Inspektora Pracy. Po wysłuchaniu oskarżonych i przedstawiciela Inspektoratu Pra-

cy, Sąd ukarał grzywną: Szlachtera na 500 zł. Segala — 300 zł. i Winiara — 100 zł. Poza to zobowiązał przemysłowców do wykonania zarządzeń (zabezpieczenie maszyn i urządzenia higieniczne) w ciągu 2-ch tygodni.

Echo zebrania walnego T-wa Kredytowego

W sprawozdaniu naszym z Walnego Zebrania Towarzystwa Kredytowego omyłkowo wydrukowano: „dwaj członkowie Zarządu i dwaj z Komisji Re-

wizyjnej bezpodstawnie chcieli uzyskać i t. d.”, podczas gdy winno być: „Dwaj członkowie Zarządu i dwaj z Komisji Re-

PRZETARG.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie, Leszno Nr. 1 ogłasza przetarg ofertowy na objęcie czynności naładunku i wyładunku wszelkich transportów kolejowych wraz z przewozem tychże towarów ze stacji Białystok do Państwowej Wytwórni Wódek w Białymstoku i odwrotnie.

Szczegółowe dane, oraz projekt umowy są do przejrzania w biurze Państwowej Hurtowni Wódek w Białymstoku, ul. Warszawska Nr. 65 od godz. 10-ej rano do godz. 13-ej, gdzie należy również składać oferty w zalakowanych kopertach z nadpisem:

„Oferta na objęcie czynności na — wyładunkowych i przewozowych dla P.W.W. w Białymstoku”.

do dnia 20 czerwca r. b. do godziny 10-ej, wraz z kwitem na wpłatą do Kasy Skarbowej sumę Zł. 500. — kaucji przetargowej.

Oferty bez kwitów na złożoną kaucję nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru reflektanta, niezależnie od podanych cen, względnie unieważnienia przetargu.

Objęcie robót winno nastąpić od chwili uruchomienia Państwowej Wytwórni Wódek, — nie wcześniej jednak niż od dnia 1 lipca r. b.

Skazanie b. wywiadowców Wydziału Śledczego w Grodnie.

W Sądzie Okręgowym w Grodnie odbył się proces przeciwko 5-u b. wywiadowcom

Wydziału Śledczego, oskarżonym o przestępstwo kryminalne. Wyrokiem Sądu skazani zostali: Mikołaj Suchodolski, Konstanty Grygorjew i Franciszek Łukaszuk na 8 miesięcy więzienia każdy i Jan Kozowski na 3 miesiące więzienia z zastosowaniem do wszystkich ustawły amnestyjnej.

Magistrat subwencjonuje wycieczki młodzieży szkol.

Magistrat uchwalił wyasygnować zł. 4000 tytułem subwencji na urządzenie wycieczek młodzieży państwowych szkół powiatowych oraz po 1.000 na wycieczki żydowskich szkół i hebrajskich „Tarbut”.

W KILKU WIERSZACH.

W ostatnich dniach Komisja Techniczna Magistratu dokonała przeglądu ulic celem stwierdzenia konieczności przeprowadzenia wybrukowania, przebrukowania i t. d. oraz zbadania stanu szos znajdujących się w obrębie miasta.

Wszyscy pracownicy piekarni, jatek, masarni, fryzjermi i t. d., którzy dotychczas nie zgłoszili się do reestracji w Wydziale Zdrowia Magistratu, winni to uczynić w terminie do 8 czerwca r. b. pod rygorem surowej kary.

Z sądownictwa.

Sędzia Grodzki w Bielsku Podlaskim p. Stanisław Brosz został przeniesiony na takież stanowisko do Białegostoku.

Pomoc Wileńszczyźnie.

W środę 12 bm. o godz. 6 pp. w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, IV-go rew. Julian Powojński, zamieszkał w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego w domu nr. 1, ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1929 r. od godz. 10-ej rano, w m. Zabłudowie, w mieszkaniu Herca Rubina odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: szmelcu żelaznego, drzewa, kory, oliwy i t. p. oszacowanych na 930 złotych. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dn. licytacji. Białystok, dn. 22.V.1929 r.

Porządek dzienny przewiduje: 1. Zagajenie 2. Informacyjny komunikat o dotychczasowej akcji na rzecz głodujących w Wileńszczyźnie. 3. Zakres działalności komitetu. 4. Podział na sekcje 5. Wolne wnioski.

Redukcje woźnych w szkolnictwie państwowem.

Na mocy zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. w państwowych szkołach średnich mają być przeprowadzone redukcje woźnych.

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS” w WARSZAWIE

REPREZENTACJA w BIAŁYMSTOKU ul. Kilińskiego 17, tel. 3-80.

Wyroby bezkonkurencyjne. — Nadzór techniczny gwarantowany. — Długoterminowe kredyty.

I. Produkcja: Silniki spalinyowe na ropę, naftę, olej gazowy od 4 KM. do 600 KM. Silniki systemu Diesel'a bezsprężarkowe, silniki dwusuwne, silniki czterosuwne pół-Diesel'a.

II. Samochody ciężarowe, Autobusy luksusowo urządzone, Samochody specjalne dla strazy ogniowych na 1000 ltr. wody. Samochody poliwaczkowe do 2000 ltr. wody, Podwozia.

III. Armatura do pary, wody i gazu. IV. Traktory rolnicze. V. Odlewy żeliwne, z brązu i innych pożąanych metali.

Doktor A. RAJGRODZKI
Choroby uszu, gardła i nosa
Sienkiewicza 38.
POWROCIL

Ogłoszenia drobne
Sprzedaje się dom ul. Orzeszkowa nr. 9.

CHORZY CZYTAJcie!



NIEDAWNO WYSZŁ Z DRUKU POUCAJĄCE DZIEŁO

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpienia nerwowych. Te ewangelie zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do becznej reszty chorych nerwowych, kto cierpi na roztrągnięcie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólna lub częściowa niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien zaopatrzyć się w moją przynależną algę książeczkę!

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia.

Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do **ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 301.**

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Białymstoku powiadamia członków, że w dniu 14 czerwca r. b. o godzinie 7 wieczorem w pierwszym i 8 w drugim terminie, odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zebranie**, ze względu na ważność sprawy uprasza się o bezwarunkowe i punktualne przybycie. Zarząd.

TEATR „PALACE”
Jeszcze 3 gościnne występy **Zespołu Ryckiego** Rosyjskiego Teatru dramatycznego.
Piątek dn. 7 czerwca
PANNA z FJÓLKAMI
Komedia w 4 aktach I. Szczepkier, Kupernik
Sobota dnia 8 czerwca
PROCES MARY DUGAN
Szafka w 3 aktach B. Wybra
Niedziela dn. 9 czerwca
Ostatnie przedstawienie
NIEBIESKI LIS
Komedia w 3 aktach I. Gerczyka
Bilety do nabycia w kasie teatru.
Początek o godz. 9-ej wiecz.

APOLLO DZIS
Premjera
UWAGA! POCZĄTKI PUNKTUALN.
6²⁰, 8 i 10²⁵ wiecz.

NA EKRANIE Romans filmowy PG. ARCYDZIELA **FR. WEDEKINDA**
LULU
Tragedja wykołejonej, jej triumf i upadek
W roli głównej **LUIZA BROOKS**
Młodziąca gwiazda

NA SCENIE Program Nr. 4
HUMOR! TEMPO!
Udział biorą:
1) Darłeczówna, M. Miedzinska.
2) Jak pani się ten pan podoba
3) Cyprius Strajkier, 4) Danse phantast.
5) Zielony karnawał.

W SOBOTĘ i W NIEDZIELĘ o godz. 12, 1³⁰, 3-ej popołud.
CÓRKA SZEIKA
Lekkie, żywe i dowcipne przygody
W roli głównej: **Bebe DANIELS**

Dr. J. KERSZMAN
OKULISTA
b. długoletni asystent zakładu d-ra Pinesa
ul. Kilińskiego 10.

DZIS PREMjera „MODERN” Początek o g. 6, 7⁴⁵ i 10³⁰ w.
NA EKRANIE: Sztandarowe arcydzieło prod. angielskiej wykonane kosztem 4.000.000 złotych przy współudziale FLOTY ANGIELSKIEJ
NIEZWYCIEŻONA FLOTA
Połączny dramat w 10 akt. na tle ostatnich krwawych walk w Chinach.
W roli głównej znakomity **HENRY EDWARDS**
Szczęśliwy techniki — Ciekawa treść — Bolszewicy emisariusze — Intrygi komisarki przeciw kapitanowi angielskiego krążownika

NA SCENIE: Nadzwyczajnie wesoła i komiczna rewja p. t. **OJ TA MALWINA!..**
1. MAŻ O 300 ŻONACH Skecz w 1 odsłonie
2. Panie rzuc te bujanie! wyk. Tomaszewska Winecki
3. Oda do Białostoczanek. Winecki
4. Zrękowiny. Oleniecka
5. Zabawa na chanajkach. Szerszyński
6. Zapomnisz o mnie. Lutówna i Pawłowski
7. „Geh Bobby” Bleck Bottom
8. SZUKAJCIE MALWINY — Finał Wykona cały zespół.

Doktor M. KANEL
Choroby weneryczne, skórnej i włosów.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 pp.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-85.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórnej i nosogłozowej.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.